

Rola metody archeologicznej w procesie ekshumacji.

Głos w dyskusji na temat prawa i praktyki prowadzenia tego typu działań

Marcin Sabaciński*

Dyskusja o sposobie, w jakim powinny być prowadzone ekshumacje ofiar wojen, pogromów i terroru komunistycznego obecna jest w środowisku archeologów od dawna, jednak bardzo długo stanowiła zagadnienie niszowe, stanowiące przedmiot zainteresowania jedynie wąskiego grona specjalistów. Decydenci uświadomili sobie potrzebę systemowego uregulowania procesu badań, przeniesienia i identyfikacji osób pochowanych bezimiennie, poza funkcjonującymi cmentarzami, dopiero w związku z wydarzeniami z początku 2012 roku. Wtedy to policja rozpoczęła postępowanie przeciwko dużej firmie z województwa łódzkiego zajmującej się ekshumacjami ofiar wojen światowych, głównie żołnierzy niemieckich¹. Sprawa miała swój wymiar międzynarodowy, co wraz ze skalą nadużyć, które starała się wykazać prokuratura spowodowało zainteresowanie między innymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W efekcie w 2013 roku wspólnie z Niemieckim Narodowym Związkiem Opieki nad Grobami², przy udziale Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ministerstwo rozpoczęło prace nad projektem jednolitych wytycznych dotyczących wszelkich aspektów ekshumacji z grobów

wojennych³. Zgodnie z dostępnymi mi informacjami, w trakcie tych prac próbowano odpowiedzieć na pytania dotyczące kwalifikowania ekshumacji jako badań archeologicznych, jak również rozstrzygnąć stan własności przedmiotów znajdujących podczas ekshumacji oraz ich status zabytkowy. Efekty tych działań nie są mi znane, jeżeli taki dokument powstał, nie został on jak dotąd włączony do obowiązującego systemu prawnego ani w formie rozporządzenia, ani aktualizacji przepisów ustawowych.

Jak zatem pod względem prawnym wygląda proces ekshumacji szczątków ludzkich⁴? Zagadnienie to regulują dwa podstawowe akty prawne: ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych⁵ oraz ustawa o grobach i cmentarzach wojennych⁶, których ostatnia zmiana miała miejsce w 2015 roku. Ekshumacją

* Marcin Sabaciński, archeolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Narodowy Instytut Dziedzictwa.

¹ Odnośnie szczegółów odsyłam do tekstu dr. Adama Grajewskiego w tym samym numerze KK.

² Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e. V.

³ T. Pietryga, *Niemieckie groby, polskie zarzuty*, „Rzeczpospolita”, 24.09.2013, <http://www.rp.pl/artukul/1051226-Niemieckie-groby--polskie-zarzuty.html#ap-11> [data dostępu: 15.03.2016].

⁴ Okazją do szczegółowej kwerendy stanu prawnego w tym zakresie była prośba Stołecznego Konserwatora Zabytków o opinię Narodowego Instytutu Dziedzictwa w sprawie roli służb konserwatorskich przy ekshumacji ofiar terroru komunistycznego 1944-1956. Część też i sformułowań tej opinii ujęte zostaną w niniejszym tekście. Autor bezpośrednio uczestniczył w tworzeniu wspomnianego dokumentu.

⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 1959 r. nr 11, poz. 62, z późn. zm.).

⁶ Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. z 1933 r. nr 39, poz. 311, z późn. zm.).

jest wyjęcie zwłok z istniejącego grobu (powstałego intencjonalnie bądź przypadkiem). Należy na nią uzyskać pozwolenie wojewody i może być rozpoczęta na wniosek osób uprawnionych do pochowania zwłok⁷, a także zarządzeniem prokuratora lub sądu, jak też decyzją państwowego inspektora sanitarnego – w razie zajęcia cmentarza na inny cel⁸. Od sierpnia 2015 roku do listy osób uprawnionych do inicjowania ekshumacji dołączył prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który otrzymał uprawnienia do ekshumacji szczątków, jeżeli pod grobem może znajdować się miejsce spoczynku ofiar totalitaryzmu, represji bądź czystek⁹. Od jego decyzji zależy też możliwość zarządzenia ekshumacji zwłok z grobu wojennego¹⁰ i prze-

niesienia ich do innego grobu¹¹. Rozporządzenia do ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w zakresie ekshumacji opisują jedynie ogólne warunki sanitarne, które należy wypełnić, w żaden sposób nie odnosząc się do ewentualnych aspektów naukowych bądź ewentualnych oględzin miejsca i szczątków zmarłego związanych z postępowaniem karnym¹². W sytuacji, gdy jedynym celem ekshumacji, oprócz przenoszenia cmentarzy i pojedynczych grobów, mogły być działania prokuratorskie dotyczące współcześnie popełnionych zbrodni, takie uregulowania wydawały się być wystarczające. Ale realia uległy zmianie, ponieważ nasze postrzeganie nieodległej przeszłości zmieniło się dość znacząco. Wraz z upływem czasu groby wojenne postrzegamy nie tylko jako miejsce wiecznego spoczynku zmarłych. Obecnie jawią nam się także jako żywy relikwiarz przeszłości, o której pamięć międzypokoleniowa zaczęła zanikać. W odbiorze społecznym stają się obiektami w pełni historycznymi, zarówno w aspekcie mentalnym, jak i materialnym. Ogromną rolę odegrały w tym względzie śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej i działania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Ale to nie wszystko. Na obszarze Polski stale prowadzi się prace mające na celu porządkowanie grobów wojennych, identyfikację zmarłych i przenoszenie pochówków żołnierzy i innych ofiar wojny z miejsc przypadkowych na uporządkowane cmentarze, bez względu na ich narodowość. Zarówno z Niemcami, Białorusią, Ukrainą, jak i Rosją podpisano stosowne porozumienia w tym zakresie. Szczególnie intensywna współpraca funkcjonuje ze stroną niemiecką, która rocznie finansuje przeniesienie nawet kilku tysięcy pochówków wojennych¹³. Skala prac przy niewątpli-

7 Czyli na prośbę najbliższej pozostałej rodziny zmarłego (małżonek, krewni zstępni, wstępni, boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa, powinowaci w linii prostej do pierwszego stopnia), organów wojskowych (dla wojskowych zmarłych w czynnej służbie), organów wojskowych, instytucji i organizacji społecznych oraz osób, które dobrowolnie się zobowiązały do pochowania zwłok (art. 10 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych).

8 Art. 15 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

9 Art. 15a Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych: „1. Jeżeli w wyniku prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prac poszukiwawczych ustalono lub powzięto podejrzenie, że pod istniejącym grobem znajduje się miejsce spoczynku osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r., i na podstawie zarządzenia prokuratora właściwej miejscowo oddziałowej komisji ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dokonano ekshumacji zwłok lub szczątków ludzkich z istniejącego grobu i nie ma możliwości ponownego pochowania zwłok i szczątków w tym samym grobie, wojewoda właściwy ze względu na miejsce położenia grobu, na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wydaje decyzję o ponownym pochowaniu zwłok i szczątków z istniejącego grobu w innym grobie, zwanym dalej »ponownym pochowaniem«”.

10 Grobem wojennym według art. 1. Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych są groby i miejsca spoczynku: poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego, osób wojskowych poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych bez względu na narodowość, siostr miłosierdzia i wszystkich osób, które, wykonując zleczone im czynności przy jakiegokolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły w wyniku działań wojennych, jeńców wojennych i osób internowanych, uchodźców 1915 roku, osób wojskowych i cywilnych bez względu na ich narodowość, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego albo sowieckiego od dnia 1.09.1939 r., ofiar

niemieckich i sowieckich obozów, w tym cmentarzyska ich prochów, osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

11 Art. 4 Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych.

12 Chodzi o dwa rozporządzenia do Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych: Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. z 2001 r. nr 153, poz. 1783) oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie przechowywania zwłok i szczątków (Dz.U. z 2011 r. nr 75, poz. 405).

13 Zgodnie z doniesieniami prasowymi dotyczącymi wspomnianej już sprawy karnej jednej z firm ekshumacyjnych

wie historycznych obiektach przestała być marginalna, zmienił się odbiór społeczny takich działań i wraz z aktywnością, odbieraną niegdyś jako „porządkowanie cmentarzy”, zaczęły pojawiać się pytania. Niestety, proces ten wciąż nie został w pełni uregulowany ani prawnie, ani metodycznie.

Znaczącym aspektem omawianego problemu jest postępowanie z przedmiotami należącymi do zmarłych. Nie ulega kwestii, że tego typu pamiątki historyczne mogą być obiektem pożądania zarówno muzeów, jak i prywatnych kolekcjonerów¹⁴. W niektórych przypadkach przedmioty z ekshumacji zyskują specjalne znaczenie, gdy przenoszona jest na nie estyma należna szczególnie poważanemu zmarłemu (choć podobny mechanizm działa również w przypadku „bohaterów negatywnych”). Brak jednoznacznych zasad postępowania z takimi przedmiotami w prosty sposób prowadzi do nadużyć. Ich status własnościowy może okazać się dość skomplikowany – będzie o tym jeszcze mowa.

Należy zadać sobie pytanie, czy przepisy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz ustawy o grobach i cmentarzach wojennych są jedynymi, jakie obowiązują osoby prowadzące prace ekshumacyjne przy historycznych pochówkach? Wspomniane działania mają na celu odnalezienie, rozpoznanie i upamiętnienie ofiar konkretnych zdarzeń historycznych i w praktyce polegają na poszukiwaniu materialnych śladów historii pod ziemią. Prowadzi to wprost do przepisów Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gdzie mowa jest między innymi o badaniach archeologicznych i o poszukiwaniu zabytków. Konotacja jest tak

oczywista, że w wielu przypadkach ekshumacje nazywane są badaniami ekshumacyjno-archeologicznymi, choć pod względem prawnym taki zlepek pojęciowy nie ma żadnego uzasadnienia.

Określenie, dlaczego tak jest, wymaga kilku wyjaśnień. Jama grobowa oraz szczątki ludzkie w niej pochowane wraz z towarzyszącym im wyposażeniem stanowią świadectwo zdarzenia z minionej epoki i mają wartość historyczną. Nie budzi wątpliwości fakt, że opieka nad nimi, ich zachowanie i upamiętnienie leży w interesie społecznym, o czym dobitnie świadczy samo dążenie do rozpoczęcia ekshumacji. Zestawienie tych cech powoduje, że opisywane groby jednoznacznie wypełniają definicję zabytku zawartą w ustawie¹⁵. Czy zatem w rozumieniu tej ustawy poszukiwanie nieznanymi miejsc pochówku ofiar wojny i represji totalitarnych jest poszukiwaniem zabytków ukrytych lub porzuconych (w tym archeologicznych) i czy prace przy zlokalizowanym już pochówku spełniają definicję badań archeologicznych¹⁶? Zabytkiem ukrytym jest taki, który został umieszczony w miejscu, gdzie jego odnalezienie jest utrudnione, a także taki, w odniesieniu do którego zostały podjęte zachowania zmierzające do ukrycia jego istnienia¹⁷. Poszukiwania historycznych miejsc pochówku, które zostały celowo ukryte czy też znalazły się w miejscach nieoznaczonych poza funkcjonującymi cmentarzami i obecnie należy je lokalizować w ramach planowych działań lub programów badawczych powinny być zatem prowadzone w trybie poszukiwania zabytków ukrytych i porzuconych, czyli zgodnie z warunkami pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

z woj. łódzkiego, w 2012 r. wykonała ona około 3000 ekshumacji żołnierzy niemieckich.

¹⁴ Nie ulega wątpliwości, że rynek kolekcjonerski stale jest zasilany przez przedmioty pochodzące z ekshumacji oraz nielegalnych odkryć grobów wojennych. Dotyczy to szczególnie militariów z okresu obu wojen światowych. Zapotrzebowanie na tego typu przedmioty zdaje się nigdy nie słabnąć, a chłonność rynku może przekraczać nasze wyobrażenia. Wystarczy zadać sobie pytanie, dlaczego ponad tysiąc przedmiotów z ekshumacji żołnierzy niemieckich prowadzonych przez firmę z woj. łódzkiego zostało pozyskanych i zatrzymanych poza ewidencją znalezisk? (T. Pietryga, *Niemieckie groby, polskie zarzuty*, „Rzeczpospolita”, 24.09.2013, <http://www.rp.pl/artykul/1051226-Niemieckie-groby--polskie-zarzuty.html#ap-11> [data dostępu: 15.03.2016]). Jest to temat wykraczający poza założenia niniejszego tekstu, ale jest jednym z najbardziej ważkich argumentów odnośnie pilnej potrzeby uregulowania problemu.

¹⁵ Art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.

¹⁶ Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 5 i 12 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami prowadzenie badań archeologicznych oraz poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

¹⁷ Interpretacja prawna zaczerpnięta z: M. Kulik, *Komentarz do art. 111 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, teza 5, Lex/el.

A czy wydobycie zwłok z takiego grobu to badania archeologiczne? Zgodnie z ustawą badaniami archeologicznymi są działania mające na celu odkrycie, rozpoznanie, udokumentowanie i zabezpieczenie zabytku archeologicznego, więc kluczową kwestią jest określenie, czy obiekt naszego zainteresowania jest takim zabytkiem. Sama definicja zabytku archeologicznego zawarta w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest dość zawiła i wymaga wyjaśnień. W pierwszej kolejności analizowany obiekt musi spełniać ogólną definicję zabytku, czyli być warty zachowania ze względu na posiadane wartości¹⁸. Kolejnym kryterium jest, w uproszczeniu, obecność pod ziemią lub pod wodą. Zabytek archeologiczny może być nieruchomością (obiektem trwale związanym z gruntem) lub rzeczą ruchomą. Należy tu wyraźnie podkreślić, że żadna z wymienionych definicji nie określa wieku, jakim musi odznaczać się zabytek oraz zabytek archeologiczny (innymi słowy obie definicje nie zawierają cezury czasowej). Jest to bardzo istotne spostrzeżenie, ponieważ pod względem prawnym ważny dla społeczności grób na przykład z okresu 1944-1956 stoi na równi z kurhanem z epoki brązu czy średniowiecznym cmentarzyskiem. O ile w przypadku tych drugich nie mamy wątpliwości, że wszelkie prace mogą się przy nich odbywać jedynie w formie badań archeologicznych, to dla obiektu współczesnego nie jest to już takie oczywiste. Wynika to ze znacznie krótszego przedziału czasowego, który nas oddziela od momentu powstania grobu, a także spowodowane jest żywą często pamięcią o wydarzeniach związanych z mogiłą czy też o osobach w niej pochowanych. Jednak, jak już wspomniano, duża część prac ekshumacyjnych opisywana jest jako archeologiczne, nawet jeśli nie ma z nimi nic wspólnego.

Czy możliwe jest wyjaśnienie tego dysonansu i wyznaczenie granicy pomiędzy zwykłą ekshumacją a badaniami archeologicznymi? Oczywiście jest, że nie każda ekshumacja powinna odbywać się w trybie badań archeologicznych, nie każdy grób jest obiektem zabytkowym i nie każdy pochówek należy traktować jako warty zachowania ze względu na interes

¹⁸ Zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

społeczny¹⁹. Gdzie można doszukiwać się tej granicy? Należy odwołać się do definicji dziedzictwa archeologicznego zawartej w Europejskiej konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta²⁰, która brzmi: „(...) należy uznać za przedmiot dziedzictwa archeologicznego wszelkie pozostałości, obiekty i jakiegokolwiek inne ślady ludzkości z minionych epok:

i) których zachowanie i analiza pomogą prześledzić historię ludzkości i jej stosunek do środowiska naturalnego,

ii) dla których wykopaliska i odkrycia oraz inne metody badań nad dziejami ludzkości i jej środowiskiem są podstawowym źródłem informacji i

iii) które są usytuowane w jakimkolwiek miejscu podlegającym jurysdykcji Stron”.

Konwencja została przez Polskę ratyfikowana i opublikowana w Dzienniku Ustaw, co stawia ją na równi z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Jakie skutki mają powyższe zapisy prawne? Przede wszystkim każdy przedmiot zabytkowy spoczywający pod ziemią bądź pod wodą może spełniać definicję zabytku archeologicznego. O jednoznacznej kwalifikacji powinna decydować zasada wyrażona w konwencji. Można ją podsumować następująco: jeżeli dane o przeszłości pozyskane metodą archeologiczną pozwalają na uzupełnienie przekazu źródeł historycznych bądź są podstawowym źródłem wiedzy o minionych zdarzeniach – wtedy mamy do czynienia z dziedzictwem archeologicznym i zabytkami archeologicznymi. Jeżeli zaś metoda archeologiczna nie wnosi nic do naszej wiedzy o przeszłości – badamy zabytki „niearcheologiczne”.

Oznacza to, że w wielu przypadkach prace ekshumacyjne powinny być regularnymi badaniami archeologicznymi. Dotyczy to zwłaszcza nieoznaczonych pochówków ofiar terroru komunistycznego i ukrytych grobów wojennych, a także wszelkich grobów zbiorowych i przemieszanych, gdzie ważna jest między innymi identyfikacja osób zmarłych.

¹⁹ Należy oddzielić zwykłe poszanowanie dla zmarłych oraz osobisty interes krewnych i najbliższej społeczności zmarłego polegający na trwaniu pochówku i pielęgnowaniu pamięci, co można opisać jako interes prywatny, od interesu społecznego rozumianego szerzej.

²⁰ Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego z La Valetta (poprawiona), Dz.U. z 1996 r. nr 120, poz. 564.

Każdorazowo powinno to być uzależnione od miejsca i charakteru pochówku. Prace ekshumacyjne na terenach czynnych cmentarzy, gdzie groby są nadal czytelne i oznaczone (na przykład na cmentarzach wojennych), a układ pochówków jest niezaburzony, z powodzeniem mogą odbywać się bez udziału archeologa. Jeśli jednak celem ekshumacji jest nie tylko przeniesienie grobu, ale także identyfikacja zmarłego, ustalenie okoliczności jego śmierci czy odpowiedź na pytania badawcze, na przykład rozpoznanie chorób i ocena ogólnej kondycji zmarłych, to oprócz zastosowania metodyki archeologicznej należy oprzeć się na wiedzy specjalistów reprezentujących różne dyscypliny naukowe, między innymi antropologię.

Prowadząc ekshumacje, należy zmierzyć się z jeszcze jednym problemem. Ruchome zabytki archeologiczne, bez względu na sposób odkrycia stanowią własność skarbu państwa. Jednak w wielu przypadkach obligatoryjne przejmowanie przez muzea osobistego wyposażenia grobowego osób zmarłych stosunkowo niedawno jest co najmniej dyskusyjne zarówno pod względem merytorycznym, jak i moralnym. Dotyczy to szczególnie osób o znanych personaliach i zmarłych, których można zidentyfikować dzięki badaniom DNA. Śmierć wielu ekshumowanych nastąpiła stosunkowo niedawno, wciąż żyją ich spadkobiercy i inni krewni, a społeczna oraz indywidualna pamięć o nich nie zanikły. Nie ulega kwestii, że przedmioty osobiste takich zmarłych powinny zostać pochowane wtórnie razem z nimi bądź przekazane spadkobiercom. Dopóki mają status zabytków archeologicznych, jest to niemożliwe. Jednak, analizując ustawową definicję zabytku, można dojść do wniosku, że nie we wszystkich przypadkach ten status jest zasadny, nawet jeżeli przedmiot pochodzi z wykopalisk archeologicznych. Zabytek jest to „nieruchomość lub rzecz ruchoma (...), których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”. Oznacza to, że istnieją przypadki, w których nad interes społeczny, definiujący zachowanie zabytków dla ogółu, przeważa interes prywatny spadkobierców bądź po prostu – poszanowanie dla zmarłego²¹. Takie przedmioty nie mogą być zabytkami archeologicznymi, ponieważ

nie spełniają definicji zabytków w ogóle. Oczywiście należy dopuścić sytuacje, gdy interes społeczny jest tak istotny, że przedmiot jednak trafia do zbiorów publicznych. Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie, a decyzję powinien podejmować wojewódzki konserwator zabytków.

Z zarysowanym obrazem prawnym należy teraz skonfrontować rzeczywistość. Powszechnie stosuje się określenie „prace archeologiczno-ekshumacyjne” bądź „ekshumacje przy udziale archeologa”. Pod względem prawnym i metodycznym jest to zbitka określeń całkowicie ze sobą sprzecznych. Ekshumacja jest działaniem, na które pozwolenie wydaje wojewoda czy też prezes IPN, a na badania archeologiczne – wojewódzki konserwator zabytków. Wydanie „całościowego” pozwolenia na prace „archeologiczno-ekshumacyjne” przez którykolwiek z tych organów jest przekroczeniem przez ów organ swoich kompetencji i nie pociąga za sobą zamierzonych skutków prawnych. Udział archeologa w ekshumacji potwierdzonej jedynie pozwoleniem wspomnianych instytucji może być rozpatrywany niemal na zasadzie niezobowiązującej asysty, ponieważ bez odpowiednich zapisów w treści pozwolenia na badania archeologiczne (wydawanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków) nie ma on obowiązku prowadzenia dokumentacji, zachowania metodyki prac wykopaliskowych czy przedstawienia sprawozdania z przeprowadzonych działań. Nie wiadomo też, co stanie się z odkrytymi przedmiotami.

Co ciekawe, przepisy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w sposób jednoznaczny wskazują, że jej zapisy w zakresie ekshumacji i przewożenia zwłok nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych dotyczących grobów i cmentarzysk położonych poza terenami cmentarzy (komunalnych i wyznaniowych)²².

Podsumowując, przed rozpoczęciem ekshumacji należy rozważyć, czy jej specyfika i cel, w jakim jest prowadzona nie wymagają przekształcenia jej w badania archeologiczne. W przypadku poszukiwania grobów wojennych należy wystąpić do wojewódzkiego konserwatora zabytków o pozwolenie

²¹ Więcej w opinii dla Stołecznego Konserwatora Zabytków na temat roli służb konserwatorskich przy ekshumacji ofiar terroru komunistycznego 1944-1956, z dnia 6 maja 2015 r., NID-EAZA/3537/463/15/MS, przechowywanej w archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

²² Art. 19 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych brzmi: „Przepisy niniejszej ustawy dotyczące ekshumacji i przewożenia zwłok nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych, dotyczących grobów i cmentarzysk położonych poza terenem cmentarzy objętych niniejszą ustawą”.

na poszukiwanie zabytków ukrytych lub porzuconych bądź na badania archeologiczne, w zależności od programu prac. Część tych działań będzie mogła być prowadzona jedynie pod tzw. „nadzorem archeologicznym”²³, czyli przy udziale specjalisty, który w uzasadnionych przypadkach przekształca prace w wykopaliska archeologiczne. Niedopuszczalne jest prowadzenie ekshumacji bez żadnej metodyki, ciężkim sprzętem, bez wyodrębniania pojedynczych pochówków *in situ* i bez wyodrębniania *in situ* zespołów wyposażenia grobowego należącego do

poszczególnych zmarłych. W przypadku prowadzenia śledztw przez IPN należy także wykonywać szczegółową dokumentację ułożenia zwłok i towarzyszącego kontekstu²⁴. Niestety, ani obecne, ani planowane przepisy dotyczące ekshumacji nie zawierają podobnych wymagań, choć część z nich z powodzeniem realizowana jest w praktyce, w trakcie wielu prac terenowych. Zdaniem autora metodyczne i prawne zasady prowadzenia ekshumacji stały się problemem z zakresu ochrony dziedzictwa, który wymaga pilnego uregulowania.

²³ Nadzór archeologiczny to określenie slangowe. W praktyce można określić go jako „bierne” badania archeologiczne. W miejscach, gdzie mogą znajdować się zabytki archeologiczne, lecz nie jest to jednoznacznie potwierdzone, wojewódzki konserwator zabytków wydaje pozwolenie na badania polegające na obserwacji inwestycji bądź innych prac ziemnych. W sytuacji natrafienia na obiekt archeologiczny nadzór przekształca się w badania wykopaliskowe.

²⁴ W ostatnich latach w Polsce zaczęła się wykształcać nowa dyscyplina naukowa, „archeologia sądowa” (*forensic archaeology*), która stoi na pograniczu archeologii, kryminalistyki i medycyny sądowej. Jednym z jej zadań jest właśnie prowadzenie wyspecjalizowanych ekshumacji. Więcej: J. Kawecki, P. Konczewski, K. Szwaagrzyk, M. Trzciński, *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, Warszawa 2013.